

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII. Warszawa, 1 marca 1936 r.

No 9.



TREŚĆ NUMERU

F. Branny. — Czynniki obywatelski w samorządzie.

Witold Śnieżko-Błocki. — Nieuzasadnione dopłaty na utrzymanie szpitali w woj. południowych.

Feliks Łańcucki. — Możliwości i formy współpracy K. K. O. z Gminnymi Kasami Pożyczkowo-Oszczędnościowymi.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

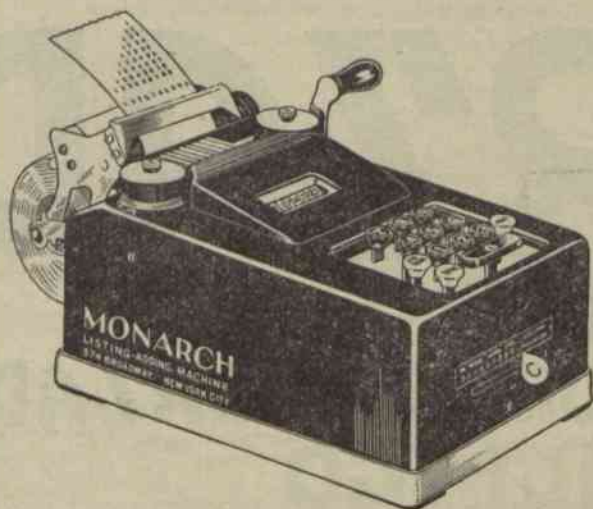
Poradnik samorządowy

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Tylko 10 klawiszy umożliwia pracę metodą ślepa
bez ciągłego odrywania wzroku od zestawień rachunkowych

REMINGTON

DALTON



sławne
piszące
maszyny
do
rachowania

modele
ręczne
i
elektryczne



najnowsze modele
z bezpośrednim odejmowaniem

modele jedno - dwu -
i cztero - licznikowe

TOW. BLOCK-BRUN, S. A.

WARSZAWA — HOTEL BRISTOL

Oddziały: Bydgoszcz, Gdynia, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno i w. m. Gdańsk.

Zarząd Miejski m. Żelechowa pow. garwolińskiego
ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko pomocnika sekretarza z płacą w/g XI st. pł.

Od kandydata wymaga się:

1) Obywatelstwo polskie. 2) Nieprzekroczony 30 rok życia. 3) Wykształcenie w zakresie conajmniej 6 klas gimnazjum. 4) Conajmniej 3-letnia praktyka samorządowa i umiejętność samodzielnego prowadzenia działu wojsk. ewid. koni i rejestru mieszkańców. 5) Odpowiednie referencje.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Stanowisko do objęcia od 1 kwietnia b. r.

Burmistrz m. Żelechowa (—) *Ludwik Pudło.*

Przypominamy

P. T. Prenumeratorom,
ze czas uregulować prenumeratę

za I-szy kwartał 1936 r.

Należność prosimy wpłacać na konto nasze
w **P. K. O. Nr. 52.020.**

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH, OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. — Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$—str. 175 zł.—$\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.—$\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50⁰/₀ drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł.—$\frac{1}{4}$ str. 30 zł.</p>
---	---	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 1 MARCA 1936 r.

Nr. 9

TREŚĆ Nr. 9 Czynniki obywatelski w samorządzie — *F. Branny*. Nieuzasadnione dopłaty na utrzymanie szpitali w woj. południowych — *Witold Śnieżko-Błocki*. Możliwości i formy współpracy K. K. O. z Gminami Kasami Pożyczkowo-Oszczędnościowymi — *Feliks Łańcucki*. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Czynnik obywatelski w samorządzie

Ze wszystkich stron słyszymy apel do społeczeństwa o współdziałanie przy pokonywaniu olbrzymich trudności, jakie ujawniły się prawie że we wszystkich dziedzinach życia publicznego wskutek kryzysu gospodarczego. Znajdujemy się w warunkach niezmiernie ciężkich, w warunkach, w których głosy i wołania o pomoc są prawie tak liczne, jak liczne jeszcze są drzewa w naszych przetrzebionych lasach, w warunkach, w których praca najbardziej ofiarnych i zdolnych do poświęcenia się jednostek w interesie publicznym nie przyniesie nam poprawy i nie rozwiąże wiele trudnych problemów, wymagających natychmiastowego rozwiązania.

Z apelem tym spotykamy się i na odcinku samorządowym. Słyszeliśmy już apel o uaktywnienie czynnika obywatelskiego w samorządzie, słyszeliśmy już niejednokrotnie, że samorząd jest najlepszą szkołą życia obywatelskiego, ale rezultatów tych godnych do wykonania odezw nie widać. Spotykamy się raczej ze wzrastającą obojętnością wobec spraw publicznych, nawet wobec spraw, dotyczących interesów nie całego społeczeństwa, ale poszczególnych jego grup i jednostek.

Zastanówmy się — choćby tylko pobieżnie — czemu to należy przypisać? Gdzie szukać powodów tego stanu rzeczy? Co należałoby uczynić, by nastroje szerokich warstw ludności zmieniły się i by każdy na swym odcinku stał się bardziej niż dotychczas aktywniejszy przy zwalczaniu szeregu trudności bez oglądania się na to, że to ktoś inny za niego myśli i robi?

Nasz młody samorząd terytorjalny — gdyż pragnę zająć się wyłącznie odcinkiem samorządowym — wykazywał bezpośrednio po uzyskaniu niepodległości wielką aktywność we wszystkich dzie-

dzinach. Aktywność ta niczem nie godząca w interesy Państwa przejawiała się w różnych posunięciach gospodarczych, ograniczających się zazwyczaj do zaspokojenia potrzeb mieszkańców gminy lub powiatu. Mimo szczupłych środków i mimo niezbyt szerokich uprawnień finansowych samorządu, budowano po wsiach szkoły, drogi, przychodnie, łaźnie, szpitale i różne zakłady użyteczności publicznej. Łatało się jakoś braki w uprawnieniach finansowych ofiarnością zainteresowanych w gotówce, w materiałach i w robociznie, — wszyscy prawie dążyli do tego, by dane urządzenie, potrzebne przede wszystkim lub głównie tylko dla własnych potrzeb, jaknajprędzej wykończyć. Nie spotykaliśmy ludzi z terenu, którzyby uwijali się w poszczególnych resortach rządowych z prośbami o pomoc finansową dla wykończenia lub na zaczęcie tego czy innego urządzenia użyteczności publicznej, chyba tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy potrzeby ludności miały charakter większej i bardziej powszechnej klęski. Każdy zdawał sobie sprawę z trudnego położenia Państwa, które miało dużo potrzeb natury ogólnej, a mało środków do ich zaspokojenia. Nie było poprostu możliwości zagładania do garnka każdego poszczególnego samorządu, który w miarę swoich możliwości gotował sam strawę na potrzeby swej ludności taką, na jaką go było stać. Państwo za pośrednictwem swego aparatu administracyjnego baczyło tylko, by ta strawa była zdrowa i by nie przyczyniła się do zatrucia tych, dla których była przeznaczana, gdyż godziłoby to w interes szerszych warstw, nad dobrem których czuwa Państwo, jako najwyższa forma organizacyjna społeczeństwa. Jednym słowem Państwo spełniało rolę ojca, który pozwalał dorastającemu synowi na gospodarowanie na pewnym kawałku gruntu, bacząc równocześnie, by to gospodarowanie nie wy-

szło na szkodę Państwu, jako takiemu, jak i samorządowi.

Mielibyśmy do zanotowania wyścig w pracy, wyścig bardzo szlachetny, bo zdążający tylko do zaspakajania potrzeb ludności. Można to nazwać zdrową konkurencją w pracy dla dobra ogółu. Mieliliśmy do zanotowania tu i ówdzie przerosty z jednej, czy z drugiej strony, gdyż wiemy, że właściwością każdej władzy, jakakolwiekby ona była, jest zawsze pewna dążność do wyłączności — do niedzielenia się z nikim swojemi uprawnieniami, ale rozgraniczenie zakresu działania wyklucza w dużym stopniu te skądinąd niezdrowe dążności.

I w tym kierunku poszła praca i u nas. Obowiązki samorządów zostały nakreślone w pewnych ustawach, dotyczących poszczególnych dziedzin życia publicznego, określono źródła dochodów i w ten sposób zgrubsza zostały ustalone ramy dla działalności samorządów. Czynniki obywatelski, reprezentowany w organach danego związku samorządowego, decydował o sposobie gospodarki w ramach obowiązujących ustaw, a ponadto miał jeszcze możliwość podejmowania innych prac w imię dobra miejscowej ludności w sprawach nie uregulowanych ustawami. A spraw tych było i jest bez liku, wpływają one ze zbiorowego pożytku ludności na danym terenie i jednostka w wielu wypadkach bez współdziałania ze strony zespołu nie jest zdolna rozwiązać całego szeregu zagadnień, zdążających do zaspokojenia jej potrzeb, ale i potrzeb współmieszkańców. Te więc zadania realizował dawny samorząd.

Jednakże widocznie tak chce życie, tak każe natura ludzka, że nie wszystkie interesy ludności danego terenu się pokrywają. Mamy więc interesy zbieżne i rozbieżne, chodziło zatem o to, by pewna grupa ludności, reprezentowana silniej w organach danego samorządu, nie narzucała pewnej polityki gospodarczej grupie słabszej, co u nas przejawiało się głównie w miastach. Narzucenie polityki jednej grupy drugiej zmuszało władze nadzorcze do częstej ingerencji, która polegała często na zmianie lub zawieszeniu decyzji organu stanowiącego danego związku samorządowego. Tego rodzaju czynności władzy nadzorczej są bardzo trudne i do wykonywania ich trzeba mieć niezwykle wytrawny aparat, gdyż każdy z nas wie z własnego doświadczenia, że jeśli jest obciążony odpowiedzialnością za pewną pracę, to w wypadku, gdy praca ta nie jest należycie wykonywana przez podległą mu siłę pomocniczą, często wykonuje daną pracę zamiast dopilnowania, by dana praca po kilku przeróbkach była jednak przez daną siłę w całości wykonana.

Tak samo było i z nadzorem nad samorządem. Czy zachodziła czy nie zachodziła potrzeba, w wielu wypadkach nadzór ten nie polegał na kontroli wychowawczej nad organami związków samorządowych, a przejawiał się często w decyzjach władzy nadzorczej, którą starano się danemu związkowi samorządowemu narzucić. I w tem tkwi początek całego nieszczęścia. Decyzje te początkowo rzadkie, stawały się coraz częstsze, zaczęto wydawać moc zaleceń i poleceń, rozbudowano okólnikomanję od góry do dołu. Wszystko regulowano zgóry, bo zdawało się, że tak będzie lepiej, nie przewidując tak smutnych

rezultatów, jakie dziś mamy. Czynniki obywatelski został od decyzji i odpowiedzialności odsunięty, a widząc to, zaczął powoli dla swych własnych spraw obojętnieć. Dziecko kąpane wylano razem z wodą.

Ta dążność regulowania wszystkiego za wszystkich, uzależnianie wszystkiego od decyzji zgóry, krępowanie czynnika obywatelskiego w różnych normach prawnych i zarządzeniach nie mogła nie być na dole przeoczona przez samych zainteresowanych. Przecież każdy zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest on potrzebny do decyzji, czy przewidziany w ustawie szpital, zakład opieki społecznej ma być pobudowany w tej czy w innej miejscowości na terenie danego związku samorządowego, czy ma mieć cztery czy sześć okien frontowych i t. d., boć sprawy te lepiej załatwi urzędnik lub technik.

To może załatwić urząd — w danym wypadku dla czynnika obywatelskiego niewiele miejsca zostało. Gdy w dodatku zaczęto obcinać dochody związków samorządowych, mające służyć na potrzeby miejscowe, a zaczęto je przeznaczać na potrzeby ogółu ludności Państwa, wówczas następowało dalsze zniechęcenie czynnika obywatelskiego w pracy samorządowej.

Zmalały więc środki na zaspakajanie potrzeb miejscowych, wzrósł i wzmocnił się nadzór nad każdą czynnością, z których niewiele już zostało, wzmożły się natomiast wymagania co do rozmiaru zadań zarówno od góry, jak i od dołu. Zachodziła coraz częściej potrzeba zgóry wyjednywania uchwał organów stanowiących, a organa stanowiące miały coraz mniej możliwości powzięcia uchwał w istotnej sprawie. Poleca się zgóry zmniejszać obciążenie płatników, a zarazem poleca się nie zmniejszać zakresu działania. I nic dziwnego, że słychać głosy „niech tej sztuki dokonają ci, którzy ją polecają“.

Trudno się dziwić, że aktywność czynnika obywatelskiego zmalała, że liczba działaczy samorządowców raczej maleje niż rośnie — bo starsi umierają, a młodszych przybywa bardzo niewiele. Dla każdej pracy, by mogła się rozwijać — trzeba stworzyć odpowiednie warunki, gdy ich niema, praca upada. Jeśli gmina będąc organem administracji państwowej, w dodatku bez prawa do samorządu, nie ma nawet tyle środków, ile wymaga się na jakie takie funkcjonowanie tego organu, to cóż pomoże na to czynnik obywatelski? Dobrowolne ofiary i inne świadczenia nie są aktualne, skoro ludność odciąża się właśnie z powodu nadmiernego jej obciążenia, odciąża się ją poto, by własne potrzeby nie były zaspokojone z danin samorządowych, natomiast by nastąpiła lepsza płatność danin państwowych na cele ogólne, których pośrednich korzyści ludność nie umie sobie wytłumaczyć.

Jeśli więc chcemy uaktywnić czynniki obywatelski, jeśli go chcemy wprząc poprzez samorząd do pracy państwowej, to możemy tego dokonać tylko za pośrednictwem pełnego samorządu. Jednostkę można związać z organizacją społeczną, jaką jest Państwo, tylko za pośrednictwem drugiej organizacji społecznej, jaką jest samorząd, organizacji niewątpliwie bliższej każdej jednostce. Innego wyjścia niema, a żadne matkowanie i niańczenie nie da pozytywnych wyników.

F. Branny.

Nieuzasadnione dopłaty na utrzymanie szpitali w woj. południowych

Z dniem 1 stycznia 1924 r. Min. Spraw Wewn. oddało Tymcz. Wydziałowi Samorządowemu w likwidacji we Lwowie zarząd nad szpitalami krajowymi. Przez trzy lata, a więc do roku 1927 Tymcz. Wydział Samorządowy pokrywał deficyty w/w szpitali subwencjami, otrzymywanymi ze Skarbu Państwa. W roku 1926 Min. Spraw Wewn., chcąc wydatnie obniżyć subwencje, zażądało nalożenia na miasta i powiatowe związki samorządowe specjalnych dopłat na utrzymanie szpitali w celu pokrycia części wydatków, a to na podstawie art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W wyniku powyższego rozporządzenia Tymcz. Wydział Samorządowy w likwidacji już prawie od lat 10-ciu pobiera od pow. związków samorządowych opłaty, wysokość których częściowo również jest uzależniona od ilości dni leczenia chorych, przypadających na każdy powiat oddzielnie.

Zasadę przerzucenia na pow. związki samorządowe obowiązku pokrywania niedoborów budżetowych szpitali krajowych uważam za niesłuszną i krzywdzącą z następujących względów:

Jeden z powiatów na terenie wojew. stanisławowskiego z tytułu dopłat na utrzymanie szpitali małopolskich obowiązany jest wstawić do swego budżetu przeciętnie po 10.000 złotych rocznie, przy czym w okresie dobrej konjunktury gospodarczej czyli w latach, w których zdolność płatnicza pow. związku sam. była bez porównania lepszą, Wydział Powiatowy zmuszony był preliminować po 9.083 zł. 16 gr. rocznie, w okresie natomiast kryzysu gospodarczego, a więc począwszy od roku 1931 kredyt na powyższy cel nie tylko że nie uległ zmniejszeniu, lecz został podwyższony do kwoty 10.240 zł.

Fakt ten mimowoli nasuwa szereg przypuszczeń, świadczących przede wszystkim o niedostosowaniu wydatków do zmienionych pod wpływem kryzysu warunków gospodarczych i zdolności płatniczych związków samorządowych jako tych, które biorą udział w pokrywaniu wydatków tych szpitali. W budżetach zw. sam. dopłaty na szpitale małopolskie były pozycjami opancerzonymi, mimo, że sytuacja finansowa tych związków w okresie depresji gospodarczej uległa znacznemu pogorszeniu.

Wysokość dopłat, którą związek samorządowy obowiązany jest wstawić do budżetu, uzależniona jest również od przeciętnej ilości dni leczenia, która na ten powiat przypada. I tak w roku 1927/28 dopłata z tego tytułu wynosiła po 69 gr. za jeden dzień leczenia, natomiast w roku 1931/32 została ona zwiększona do kwoty 79 gr.

Wyżej wymieniony stan faktyczny należy tłumaczyć, jedynie tem, iż do szpitali krajowych są przyjmowani i leczeni bezpłatnie wszyscy ci, którzy wylegitymują się zaświadczeniem samorządów gmin, stwierdzającym ich niezamożność. W tym stanie rzeczy dochody szpitali musiały się wciąż kurczyć, podczas gdy rozchody stale rosły.

Stwierdzić przytem muszę, iż powyższe dane równocześnie świadczą o tem, iż pow. zw. samorządowe stoją w obliczu groźnego niebezpieczeństwa z powodu oddzielenia prawa o pewne świadczenia, od obowiązku ponoszenia za nie skutków — czyli, jeśli o udzieleniu pomocy szpitalnej nie będzie decydował ten kto płaci, wówczas może zaistnieć fakt, że w szpitalach będzie więcej chorych aniżeli pow. zw. samorządowe przy największym wysiłku będą mogły za nich pokryć. I rzeczywiście, gdy nie zaistnieje na przyszłość żadne kryterjum w wysyłaniu chorych do szpitali krajowych na koszt pow. związków samorządowych, wówczas powyższe następstwa będą nieuniknione i wysokość dopłat na rzecz szpitali przerosnie każdą zdolność płatniczą pow. związku samorządowego.

Przeżywany w ostatnich latach kryzys finansowy spowodował, iż przy preliminowaniu jakichkolwiek wydatków kierowano się przede wszystkim zasadą ich opłacalności i celowości. Zasadę powyższą rzecz oczywista można było stosować do pozycji, o wysokości których decydowały organa samorządowe. Zgoła inaczej przedstawia się sprawa z dopłatami na rzecz szpitali krajowych, gdzie wydatki z tytułu dopłat na utrzymanie tych szpitali są narzucone pow. zw. samorządowym na podstawie wymienionej na wstępie normy prawnej. W związku z tem organa samorządowe nie mają żadnego wpływu na decydowanie o ich wysokości i mimo bardzo wątpliwej celowości powyższego wydatku, muszą uchwalać takie kwoty, jakie Tymcz. Wydział Samorządowy co roku na ten cel ustala. W tem miejscu przesądzam, że gdyby powiat przyznał wymienione 10.000 złotych na cele pokrewne, ale przez siebie uznane, niewątpliwie osiągnięte zostałyby korzyści bez porównania większe, aniżeli się osiąga z użytkowania szpitali krajowych, dlatego też uważam, że narzucony samorządowi powiatowym obowiązek pokrywania tych niedoborów jest ciężarem niewspółmiernym tak w stosunku do możliwości finansowych tych samorządów, jak i do osiągniętych w związku z tem korzyści.

Skolei zauważam, że obowiązek powyższy jest szczególnie nieuzasadniony i krzywdzący powiaty, które posiadają własne szpitale. I tak w powiecie, o którym wspomniałem na wstępie, od roku 1907 jest szpital na 50 łóżek, do utrzymania którego pow. zw. samorządowy corocznie również dopłaca. Deficytowa gospodarka tego szpitala powiatowego jest tłumaczona niczem innym, jak tylko niedostateczną frekwencją, któraby niewątpliwie wzrosła, gdyby polityka finansowa szpitali krajowych oparta była na zasadzie samowystarczalności. W dotychczasowym stanie rzeczy wytworzyła się bowiem niezdrowa konkurencja pomiędzy szpitalami krajowymi, a szpitalami powiatowymi. Każdy mieszkaniec stara się uzyskać zaświadczenie niezamożności i leczyć się w szpitalu krajowym, albowiem koszta leczenia za niego pokrywa wówczas pow. związek samorządowy.

Biorąc przytem pod uwagę, iż pojęcie niezamożności jest względne, przeto niezawsze wystawione przez wójtów zaświadczenia odpowiadają zasadzie bezstronności, a co zatem często idzie interesom samorządu powiatowego. W tych warunkach nie trudno jest konkurować szpitalom krajowym ze szpitalami powiatowymi, które przeważnie świecą pustkami, a to choćby z tej racji, iż za leczenie w nich obowiązani są płacić sami kuracjusze względnie gminy, w których leczeni nabyli prawo do trwałej opieki w wypadku, gdy są niezamożni.

Wreszcie ze względów zasadniczych przeciwny jestem tworzeniu funduszków na pokrywanie wydatków, dotyczących wykonania obowiązków z zakresu opieki społecznej, a to dlatego, iż, jak doświadczenie wykazuje, tego rodzaju dochody bynajmniej nie wpływają na potaniecie kosztów leczenia.

Uważam, że ciężar z tytułu leczenia niezamożnych mieszkańców w szpitalach powinny ponosić odnośne gminy, albowiem z chwilą, kiedy będą decydowały o wysłaniu chorego do szpitala i gdy będą ponosiły ewentualne za niego konsekwencje materialne, dadzą gwarancję, że pomiędzy faktyczną potrzebą z tytułu niesienia pomocy z zakresu opieki społecznej a możliwością finansową tej jednostki samorządowej zaistnieje równowaga.

Uważam, że celowiej i oszczędniej byłoby przeznaczać pow. zw. sam. ewentualne subwencje dla gmin, ponoszących niewspółmierne w związku z tem wydatki, aniżeli pokrywać niedobory obcych szpitali, jak to dotychczas ma miejsce.

Witold Śnieżko-Błocki.

Możliwości i formy współpracy K. K. O. z Gminnymi Kasami Pożyczkowo-Oszczędnościowymi

W tygodniku „Samorząd“ z dnia 16 lutego 1936 roku Nr. 6 — 7 p. Korwin-Piotrowski omawia sprawę połączenia w jedną całość gminnych kas p. o. z powiatowymi k. k. o. w takiej formie, że k. k. o. byłyby centralnymi, a kasy gminne filjami. Projekt swój p. Korwin-Piotrowski motywuje tem, że takie połączenie ożywiłoby obie te instytucje, zwiększyłoby znacznie sumę składanych oszczędności i przyczyniłoby się do zasilenia tanim kredytem naszych biednych wsi i miasteczek.

Jako stary pracownik samorządu gminnego, mam poza sobą około 40 lat pracy, tak się zżyłem z tą pracą, że nie mogę tej tak ważnej sprawy w samorządzie gminnym pominąć milczeniem. Dlatego pozwalam sobie skreślić tu kilka swoich uwag i spostrzeżeń, w związku z omawianiem połączenia kas, nasuwających mi się z nabytej długoletniej praktyki w różnorodnych pracach na terenie gmin wiejskich.

Projekt p. Korwin-Piotrowskiego ładnie i gładko wygląda w teorji, na papierze, ale inaczej się przedstawia życiowo w praktyce i w samem swoim założeniu jest bardzo groźny dla rozwoju gminnych kas p. o., bo nic im nie dając, zahamuje ich rozwój indywidualny, w znacznej mierze uzależniony od ofiarnej i uczciwej pracy lepszych uspołecznionych jednostek na terenie gmin. Przyjrzyjmy się temu projektowi ze strony praktycznej w szczegółach.

Połączenie kas wcale nie zwiększy ilości i sumy wkładów w kasach gminnych, bo nieprawdą jest, jakoby kasy gminne miały mało wkładów z powodu braku zaufania publiczności wiejskiej, nie — zaufanie jest, tylko pieniędzy na wsi niema, bo ogólnie wiadomo, jak dzisiaj wieś zubożała; nie nie pomoże tu najlepsza akcja propagandowa. Że akcja ta lepiej się przedstawia w k. k. o., które mają siedziby w miastach powiatowych, nie jest to zasługą lepszej i umiejętniejszej akcji propagandowej, lecz wynikiem czynnego poparcia instytucyj samorządowych i społecznych, które tam lokują różne kapitały, jak

powiatowe fundusze emerytalne, sięgające setek tysięcy złotych i t. p., a także zbiorowiskiem w miastach większej ilości osób zamożniejszych, utrzymujących się z kapitałów, rent, emerytur i t. d., które swoje oszczędności lokują w k. k. o. Natomiast w gminach wiejskich takich ludzi niema, bo któżby utrzymujący się z gotówki chciał mieszkać na wsi, gdzie niema dobrej komunikacji i żadnych rozrywek, a tylko nudne monotonne życie. Wzmianka Szanownego Autora o przymusowych wkładach w kasach gminnych należy już do przeszłości, bo od 5 lat takich wkładów zaniechano.

Następnie połączenie kas nie zwiększy ilości udzielanego drobnym rolnikom kredytu, bo k. k. o., mając decydujący głos w udzielaniu pożyczek, chętniej udzielałaby pożyczek większych zamożniejszym rolnikom, natomiast najdrobniejsi rolnicy byłiby pominięci. Trudno przypuszczać, aby chciano bawić się w takie drobne pożyczki, jakich dzisiaj kasy gminne p. o. udzielają, począwszy od 20 do 100 zł. najwyżej. Kiedy taki biedak dostałby pieniądze, jeźliby o tem miała decydować dopiero k. k. o.?

Ktoś może mi zarzucić, że takie drobne pożyczki niewielkie mają znaczenie dla rolników. Otóż nie, tylko takie pożyczki, udzielone szybko i w odpowiednim czasie, mogą być dzisiaj wydawane drobnym rolnikom, bo zmniejszone możliwości płatnicze rolników na większe pożyczki nie pozwalają i te kasy czy to gminne czy powiatowe, które nie wyczuły zbliżającego się kryzysu i w związku z nim zmniejszonych możliwości płatniczych rolników i nie postarały się wczas rozdrobnić wydawanych pożyczek, to dzisiaj mają zamrożone kapitały, zadłużenia i bardzo małe operacje gotówkowe. Do zamrożenia kapitałów, wydanych w formie większych pożyczek, przyczyniła się ustawa oddłużeniowa, zmuszająca kasy do konwersji pożyczek. Akcją tą w największym stopniu zostały dotknięte powiatowe k. k. o., które udzielały większych pożyczek po 300 — 800

zł., a nawet większych, natomiast tylko niektóre kasy gminne silniej odczuły konwersję, a wiele z nich zrobiło zaledwie po kilkanaście konwersyj na sumę 2.000 — 3.000 zł., co przy sumie 30.000 — 40.000 zł. wydanych pożyczek ma niewielkie znaczenie, tembardziej, że wiele kas gminnych operuje przeważnie już własnymi uzbieranymi kapitałami, mając zaledwie po 6.000 — 7.000 zł. wkładów obcych.

Większość gminnych kas p. o. przeszła zwycięsko okres obecnego kryzysu i zdała egzamin z oględnej i umiejętnej gospodarki, o czym można się upewnić z rocznych sprawozdań o działalności kas za 1935 r. nadesłanych do P. B. R., Urzędów Wojewódzkich i Wydziałów Powiatowych.

Aby nie być gołosłownym pozwolę sobie przytoczyć tu w całości roczny bilans zamknięcia za 1935 rok jednej z gminnych kas p. o. na terenie powiatu chełmskiego.

<i>Stan czynny:</i>	
Kasa	122,40
Pożyczki	37.080,40
Papiery wartościowe	368,00
Ruchomości	88,58
Wyplac. koszty egzekucyjne	501,70
Razem	38.161,08
<i>Stan bierny:</i>	
Wkłady	6.205,26
Kapitał zakładowy	19.836,00
„ zasobowy	7.368,28
Długi w P. B. R.	1.605,79
Odsetki na rok następny	580,86
Inne rachunki	616,56
Czysty zysk Kasy za 1935 r.	1.948,33
Razem	38.161,08

Zaczerpnijmy innych danych ze sprawozdania rocznego za 1935 r. W ciągu roku wydano nowych pożyczek 268 na sumę 16.473 zł. z oprocentowaniem 9% od sta rocznie.

Na administrację łącznie z pensją rachmistrza wydano 567 zł. 50 gr.

Przeciętna wysokość jednej pożyczki wynosi 52 zł. 40 gr.

Ogólna ilość dłużników kasy 716. Ogólna liczba wkładów 196, a przeciętna wysokość wkładu 31 zł. 65 gr.

Pożyczek skonwertowanych 11 na ogólną sumę 2020 zł.

Przytoczone dane w dostatecznej mierze ilustrować żywotność i użyteczność tej kasy gminnej.

Przy złączeniu wszystkich kas w powiecie w jedną kasę, cały dorobek tej kasy poszedłby na pokrycie strat i deficytów gorzej gospodarujących kas, a w tej liczbie i kas powiatowych, których liczy personel biurowy pochłania ogromną część dochodów.

Zarzuty Szanownego Autora co do nieudolności obecnych rachmistrzów kas gminnych są conajmniej niesłuszne i zostały podyktowane prawdopodobnie brakiem praktycznych wiadomości z tej dziedziny, bo któż prowadzi rachunkowość gminnych kas, — przeważnie sekretarze lub pomocnicy gminni, a tym

chyba nikt nie zarzuci braku znajomości buchalterji i pewnego, że się tak wyrażę, sprytu w prowadzeniu różnorodnych spraw w gminie. A jakby to wyglądało przy wprowadzeniu w życie omawianego projektu: przysłany rachmistrz z powiatu kosztowałby kasę około 150 zł. miesięcznie, co wynosi rocznie 1.800 zł., a dzisiaj cały roczny budżet kasy waha się w granicach 400 — 600 zł. W dodatku bardzo jest rzeczą wątpliwą, czy taki przysłany pan dorównałby staremu pracownikowi gminnemu w znajomości psychologii gminniaków, ich stanu zamożności i t. d., bo na zdobycie tych walorów potrzebna jest dłuższa praca na terenie gminy.

Pracujące dzisiaj w gminnych kasach niektóre uspołecznione i naprawdę pożyteczne jednostki straciłyby pole do pracy, bo w danym wypadku dużą podniętą do pracy jest ambicja osobista, że ma się możliwość wykazania się swoją pracą społeczną i to przeświadczenie, że pracuje się z pożytkiem dla ogółu, co przy pracy w dzisiejszych indywidualnych kasach jest możliwe, a co by upadło przy połączeniu kas.

W równej mierze należy wziąć pod uwagę i odpowiedzialność zarządów i rachmistrzów za stan kasy gminnej. Przy dzisiejszym systemie oni ponoszą całą odpowiedzialność i muszą bardzo liczyć się z zebraniami rad gminnych, na których co roku bywają odczytywane szczegółowe sprawozdania z działalności kas, nie licząc gminnych komisji rewizyjnych i niższych władz nadzorczych, które corocznie lustrują działalność kas. Natomiast przy połączeniu kas odpowiedzialność ta spadłaby na barki k. k. o., do których, jako centrali, rościłoby się pretensję za wszelkie niedomagania kasy.

Co się tyczy uzyskania potrzebnych na pożyczki kredytów w P. B. R., to i tu twierdzenie p. Korwin-Piotrowskiego, jakoby kasom gminnym trudniej było uzyskać kredyty jest niesłuszne, bo P. B. R. lepiej prosperującym i niezadłużonym kasom gminnym, nawet w dobie obecnej, chętnie udziela pożyczek po 5.000 — 10.000 zł. jednorazowo.

Wkońcu pozostał mi do omówienia jeszcze zarzut Szanownego Autora, a mianowicie, że gmina wiejska nie przedstawia dostatecznej gwarancji do zabezpieczenia pewności przyjętych przez kasy gminne zobowiązań pieniężnych. Otóż stanowczo nie godzę się z poglądem Autora w tej sprawie i kto tylko zna gminę wiejską napewno zgodzi się ze mną, że gwarancja gminy za całość gminnej kasy nie jest gorsza od gwarancji pow. zw. sam. za całość k. k. o.

Wszystkie powyższe motywy przemawiają za tem, by sprawy scalenia kas, jako nieżyłowego i nie mającego racji bytu, zaniechać. Nie wdając się w analizę, jakie korzyści omawiane połączenie przyniosłoby k. k. o., stanowczo twierdzą, że gminne kasy p. o. gruboby na tem straciły już choćby dla tego, że musiałyby przyjąć od k. k. o. olbrzymią cześć wydatków personalnych na swoje barki, a i drobni rolnicy w gminach także ponieśli by duży uszczerbek w uzyskaniu drobnych pożyczek, a szczególnie w nagłych wypadkach, kiedy kredyt musi być natychmiast udzielony.

*Feliks Łańcucki,
Sekretarz gminy.*

Przegląd orzecznictwa

CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW I PRACOWNICY ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Sprawy emerytalne.

1. a) Ustanowienie przez *reprezentację miejską* przyszłych świadczeń emerytalnych na rzecz pracownika miejskiego nie stanowi obciążenia majątku miejskiego, przewidzianego w p. 2 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim, które należy rozumieć jako obciążenie hipoteczne, wobec tego odnośna uchwała nie wymaga zgody władzy nadzorczej w myśl art. 38 tegoż dekretu.

b) Z postanowień § 40 statutu o zabezpieczeniu emerytalnym pracowników miejskich m. st. Warszawy nie urasta dla strony interesowanej prawo podnoszenia ani dla rady miejskiej obowiązek rozważania przed momentem wymiaru uposażenia emerytalnego roszczeń o przyznanie specjalnych, nie przewidzianych statutem uprawnień odnośnie uposażenia emerytalnego; postanowienia powyższe nie wykluczają jednak uprawnień rady miejskiej do powzięcia tego rodzaju uchwały w każdym razie wedle jej uznania.

Wyrok N. T. A. z dn. 14.X.1929 r. L. Rej. 2740/27.

Zbiór wyroków N. T. A. Nr. 116A.

Uwaga: W „Samorządzie Miejskim“ Nr. 10 z 1930 r. str. 473 podano nieco odmienne sformułowanie tezy wyroku: „Przyznanie pracownikowi miejskiemu w województwach centralnych pewnych uprawnień w dziedzinie jego przyszłych poborów emerytalnych nie wymaga wogóle zgody władzy nadzorczej w myśl art. 38 dekretu o samorządzie miejskim, nie może ono bowiem być uważane za obciążenie majątku miejskiego, przewidziane w p. 2 art. 21 dekretu, gdyż z postanowienia w tym punkcie obciążenia majątku w jednym rzędzie z nabywaniem oraz pozbywaniem nieruchomości wynika, że pracodawca miał na względzie hipoteczne obciążenie majątku gminnego“.

Zgodnie z art. 65 ustawy samorządowej statut emerytalny, uchwalony przez radę miejską, uzyskuje moc prawną po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą, postanowienie to nie dotyczy przyznawania uprawnień emerytalnych w poszczególnych wypadkach.

2. Uchwalenie przez radę miejską statutu emerytalnego pracowników samorządowych (wraz z płatnymi członkami zarządu) i ich rodzin nie wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej w myśl art. 38 dekretu z 4 lutego 1919 r. o samorządzie miejskim (Dz. Pr. Nr. 13, poz. 140).

Uchwała całej Izby Cywilnej S. N. z dn. 17.IV.1935 r. C. Prez. 60/34.

Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego 1935. Nr. 220.

3. Prowizorycznym pracownikom komunalnym w razie ich zwolnienia nie przysługuje prawo do odprawy w wysokości trzymiesięcznych poborów.

Wyrok S. N. z dn. 25.III.1930 r. I. C. 2034/29.

„Samorząd Miejski“ Rok 1931. Nr. 4, str. 240.

4. Jeżeli miasto stworzyło specjalny fundusz emerytalny, tworzący się ze składek pracowników i z dopłat miasta, w celu zapewnienia nie tylko zaopatrzenia emerytalnego pracownikom po wysłużeniu przez nich określonej liczby lat, ale i jednorazowych odpraw dla pracowników, którzy nie nabyli jeszcze prawa do zaopatrzenia emerytalnego, i t. p. pracownicy miejscy nabywają specjalne prawa, za-

strzeżone dla nich w statucie emerytalnym z funduszu emerytalnego, niezależnie od przysługujących im praw ogólnych z art. 39 rozporządzenia z dn. 15. III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Wyrok S. Nr. z dn. 11.II.1932 r. I. C. 1542/31.

Głos Sądownictwa. Rok 1932 str. 681.

5. W myśl art. 61 ustawy emerytalnej z dn. 11 XII.1923 r. samobójstwo zawodowego wojskowego b. państwa zaborczego, pozostającego do chwili śmierci w czynnej służbie w wojsku polskim i posiadającego warunki, wskazane w punkcie a) art. 102 tej ustawy, nie pozbawia pozostałej po nim wdowy i sierot zaopatrzenia emerytalnego.

Wyrok N. T. A. z dn. 10.X.1929 r. L. Rej. 3595/27.

Orzecznictwo Sądów Polskich R. 1930. Nr. 450.

6. Ani fakt przesłużenia pewnej ilości lat, wymaganej przez pragmatykę służbową związku komunalnego, ani fakt potrącenia z uposażenia prowizorycznemu pracownikowi komunalnemu składki emerytalnej, nie może nadać temuż pracownikowi charakteru funkcjonariusza stałego, skoro jego stanowisko służbowe nie jest objęte statutem stanowisk służbowych, zatwierdzonym przez władzę nadzorczą.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 7.XII.1933 r. C. I. 1925/33.

Głos Sądownictwa 1934. Nr. 5 str. 423.

7. Wdowie po funkcjonariuszu gminnym służy prawo skargi przed właściwym sądem powszechnym o wymiar pensji wdowiej mimo istnienia już prawomocnych orzeczeń administracyjnych co do tego wymiaru.

Wyrok S. N. z dn. 13.I.1932 r. Izba III. 1. 2251/31.

Głos Sądownictwa R. 1932. Nr. 9.

8. Pracodawcy, obowiązany do wynagrodzenia szkody, zrządzonej pracownikowi umysłowemu przez zaniechanie zgłoszenia go do ubezpieczenia, nie służy prawo potrącenia z sumy odszkodowania tych składek, które pracownik zaoszczędził sobie wskutek niezgłoszenia go do ubezpieczenia.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 28.XII.1934 r. (C. II. 2072/34).

Zbiór Orzeczeń 1935. Nr. 254.

9. Za przewidziane w art. 25 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII.1923 r. uposażenie, przywiązane do tego szczebla grupy, do którego emeryt został zaliczony ostatnio w służbie czynnej i stanowiące maksymalną granicę, przewidzianego w tym artykule uposażenia emerytalnego, należy uważać jedynie uposażenie w służbie czynnej państwowej.

Wyrok N. T. A. z dn. 23.V.1928 r. L. Rej. 3883/26.

M. P. Nr. 199 z 1929 r.

10. Art. 25 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII.1923 r. nie ma zastosowania do emerytów, zajętych za wynagrodzeniem w Kasach Chorych, nie będących instytucjami samorządowymi w rozumieniu powołanego przepisu.

Wyrok N. T. A. z dn. 19.VI.1928 r. L. Rej. 4632/27.

M. P. 186 z 1929 r.

11. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wobec treści art. 4 rozporządzenia nie jest ani instytucją państwową, ani instytucją samorządową

w rozumieniu art. 25 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII.1923 r.

Wyrok z dn. 21.I.1930 r. L. Rej. 2527/26.

12. Władza nie ma prawa w drodze administracyjnej żądać od emeryta w wypadku, przewidzianym w art. 25 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII.1923 r., zwrotu nadebranego uposażenia emerytalnego, jeżeli wytoczone przez władzę przeciwko powyższemu emerytowi powództwo o odszkodowanie

z tego tytułu zostało prawomocnymi wyrokami sądowymi uznane za nieuzasadnione.

Wyrok N. T. A. z dn. 7.I.1931 r. L. Rej. 1118/29.
Zbiór Wyroków Nr. 332A.

13. Przedsiębiorstwo państwowe „żegluga Polska“ jest instytucją państwową w rozumieniu art. 25 ustawy emerytalnej z dn. 11.XII.1923 r.

Wyrok N. T. A. z dn. 17.III.1931 r. L. Rej. 2666/29.

Zestawił St. R.

Sprawy bieżące

SPRAWY SAMORZĄDOWE W DEBACIE BUDŻETOWEJ W SEJMIE.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu w d. 19 lutego b. r. Minister Spraw Wewnętrznych Wł. Raczkiewicz, udzielając wyjaśnień w sprawach poruszanych przez senatorów, wypowiedział między innymi o samorządzie następujące zdanie:

„Przechodząc do spraw samorządowych, chciałbym przedewszystkiem zaznaczyć, iż rzeczywiście samorząd nasz nie jest jeszcze może dostatecznie okrzepnięty, może tu i ówdzie ten aparat nie zawsze realnie funkcjonuje. Ministerstwo jednak dąży stale do tego, aby polepszenie działalności samorządu postępowało jaknajszybciej. Cały mój wysiłek idzie w kierunku odciążenia samorządu z tych funkcji, które nie są konieczne. Stałą tendencją przy rozpatrywaniu budżetów samorządowych jest uwolnienie ludności od nadmiernych podatków. Już w tym roku nastąpi znaczne odciążenie przedewszystkiem ludności wiejskiej, wyrażające się sumą dwudziestu kilku milionów zł. Zmniejszenie opodatkowania i zniesienie pewnych czynności, wykonywanych przez samorząd, to są linie przewodnie, po których zamierzamy iść w kierunku wykonania jaknajbardziej życiowego programu.

W sprawie stosunków władzy nadzorczej do samorządu chciałbym, aby przerosty wkraczania władz nadzorczych do funkcjonowania aparatu samorządowego były usunięte. Wskazania moje w tym kierunku zostały już organom władzy nadzorczej w związku z wykonywaniem i przygotowaniem budżetów na rok przysły — wydane. Pragnę też stale, aby była jaknajwiększa harmonja pomiędzy szkołą pracy obywatelskiej, jaką jest samorząd, a władzą państwową.

Może jest trochę przerostu w liczbach organów rewizyjnych, jednak Związek Rewizyjny dopiero zaczął funkcjonować i trudno jest wobec niego zająć stanowisko realnego krytycyzmu. Instytucja centralna, która ogarnie całokształt pracy, aparat fachowy, który przyczyni się do usprawnienia naszego życia samorządowego musi istnieć i jestem przekonany, że przyniesie owocne wyniki“.

O WYTICZNYCH POSTĘPOWANIA WŁADZ PRZY ZAŁATWIANIU SPRAW ADMINISTRACYJNYCH.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał w dn. 12 lutego 1936 r. okólnik Nr. 10 (Dz. Urz. M. S. W. Nr.

5, poz. 22) do pp. Wojewodów i Starostów treści następującej:

Ogólne wytyczne.

I. Przywiązuję dużą wagę do tego, aby wszyscy funkcjonariusze podległej mi administracji publicznej przy załatwianiu spraw administracyjnych stale zdawali sobie sprawę, że stosunek przeciętnego obywatela do Państwa kształtuje się przedewszystkiem pod wpływem jego stosunku do administracji, jako najbardziej odczuwalnego i uchwytnego czynnika tego Państwa, bo reprezentującego funkcje władzy.

Wzgląd powyższy zmusza do położenia szczególnego nacisku na dobre kształtowanie się stosunków między obywatelem a administracją, na stałe wyrabianie w nim przeświadczenia, że działalność administracji podyktowana jest jedynie i wyłącznie troską o interes publiczny, interes zbiorowości społecznej poruczony jej pieczy, nie zaś bezdusznym formalizmem, czy jakimikolwiek względami ubocznymi.

Wyrobieniu tego poczucia mają służyć zarówno formy postępowania przy załatwianiu spraw administracyjnych, jak i treść rozstrzygnięć.

Formy postępowania.

II. W zakresie form postępowania władze muszą w stosunku do obywateli stosować wszelkie możliwe ulgi, unikając wszystkiego tego, co mogłoby być odczute jako uciążliwość nieuzasadniona interesem publicznym, a spowodowana jedynie czy to wygodą urzędu, czy też niedostatecznym liczeniem się urzędnika z trudnościami, które ma obywatel w spełnieniu stawianych mu żądań, lub pozostawionych mu czynności, skoro ten sam skutek może być osiągnięty w sposób dla niego mniej uciążliwy.

Odstępowanie podań do władzy właściwej.

1) Dotyczy to przedewszystkiem kierowania podań wniesionych do władzy niewłaściwej. Przepis ust. 3 art. 2 post. admin. przewiduje tu dla władzy dwojaki sposób postępowania: a) albo skierować podanie do władzy właściwej, b) albo zwrócić je wnoszącemu ze wskazaniem tej władzy.

Wybierając jeden z tych sposobów władza zawsze powinna kierować się interesem wnoszącego. To też z reguły należy kierować podanie wprost do władzy właściwej, oszczędzając w ten sposób wnoszącemu zarówno zbędnych czynności, jak i dodatkowych

kosztów, związanych z ewent. opłatami (pocztowymi, ponownymi stemplowymi i t. p.).

Zwrot podania wnoszącemu powinien być stosowany tylko wówczas, gdy to jest uzasadnione szczególnymi okolicznościami, lub leży w wyraźnym interesie wnoszącego podanie. Jako przykłady celowości zwrotu podania można przytoczyć wypadki wniesienia do władzy podania w sprawie należącej do właściwości sądów cywilnych, a wymagającej wytoczenia powództwa albo, — zgłoszenie się osobiste w urzędzie z podaniem, które powinno być złożone do innego urzędu.

Przyjmowanie podań do protokołu.

2) Przepis ust. 1 art. 15 post. admin. przewiduje możliwość zgłaszania w urzędzie podań ustnie do protokołu. Szerokie zastosowanie tego przepisu, zwłaszcza w stosunku do ludności wiejskiej, ma szczególne znaczenie u nas wobec znacznego odsetka obywateli niepiśmiennych względnie słabo piśmiennych. Dlatego należy ludności tej iść na rękę nie tylko nie uchylając się, ale wprost proponując przyjęcie do protokołu podania zgłaszanego ustnie.

Ograniczenie wzywania osób do urzędu.

3) Duża uciążliwość dla ludności, powodująca oderwanie od normalnych zajęć i stratę czasu, może stanowić wzywanie jej do urzędów celem złożenia wyjaśnień lub zeznań (art. 22 post. admin.) zwłaszcza, gdy miejsce zamieszkania wezwanego znajduje się dość daleko od siedziby urzędu. To też art. 32 post. admin. stanowi, że osobiste stawienie osób interesowanych przed władzą prowadzącą sprawę do dania wyjaśnień może być wymagane w wypadkach, gdy ze względu na wyjątkowo ważny interes publiczny władza uzna to za konieczne i tylko w granicach w tym artykule określonych.

Właściwe sposoby uzyskiwania wyjaśnień.

4) Dlatego z reguły należy korzystać w miarę okoliczności: a) bądź z okazji przybycia osób do urzędu, b) bądź z pośrednictwa innej władzy miejscowo bardziej zbliżonej do wzywanego, c) bądź z wyjaśnień pisemnych — w stosunku do osób piśmiennych, d) bądź z wyjaśnień udzielonych drogą pośrednią, t. zn. przez pełnomocnika.

W przypadkach, gdy nie da się zastosować jednego z powyższych sposobów, należy z reguły dla ułatwienia stronie stawienia wyznaczyć na to pewien okres czasu, nie zaś ścisły dzień i godzinę.

Celem uniknięcia wzywania do urzędu należy stosować także przesłuchania przy sposobności wyjazdów służbowych poza siedzibę urzędów (art. 68 ust. 2 post. admin. i art. 71 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz admin. ogólnej — Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 86), uciekając się do tego sposobu zawsze, gdy chodzi o przesłuchanie większej ilości osób w danej miejscowości lub w sąsiednich.

Uprzednie udzielanie informacji co do celu wezwania.

5) Żądając wyjaśnień, należy bezwzględnie uprzednio informować osobę wzywaną, w jakiej sprawie i w jakim charakterze wzywa się ją do tych wyjaśnień (art. 22 ust. 2 pkt. b) post. admin.), a to w tym celu, aby wykluczyć wszelkie nieporozumienia na tem tle i umożliwić wezwanemu przyniesienie posiadanych ewent. pism i dokumentów, dotyczących danej sprawy.

Racjonalne przeprowadzanie postępowania wyjaśniającego.

6) Postępowanie, wyjaśniające (art. 44 do 46 post. admin.) powinna cechować celowość, możliwa szybkość, prostota i zaoszczędzenie osobom interesowanym kosztów. Rozprawę ustną należy przeprowadzać w sposób racjonalny, t. zn. zapewniający znaczne przyspieszenie i uproszczenie postępowania. Należy unikać wzywania na rozprawę ustną większej ilości osób, ograniczając się tylko do osób niewątpliwie dla sprawy niezbędnych, a stronom pozostawiając ewentualną możliwość sprowadzenia, gdyby uważały ich obecność dla siebie za niezbędną, dodatkowych świadków (art. 57 ust. 1 post. admin.), przy czem należy uprzedzić stronę, że takiego świadka sprowadzić może tylko własnem staraniem i na własny koszt.

Dotrzymywanie terminów przewidzianych w postępowaniu administracyjnem.

7) Przy załatwianiu spraw administracyjnych władze powinny ściśle stosować się do terminów nakazanych przepisami o post. admin., mając na względzie, że nieprzestrzeganie tych terminów nie tylko świadczy o opieszałości urzędów, wywołując ujemne wrażenie co do funkcjonowania administracji, ale również przynosi nieraz znaczne szkody życiu, zwłaszcza gospodarczemu.

Potrzeba podawania powodów odmownego załatwienia.

8) Przy odmownem załatwieniu sprawy polecam z reguły podawać w decyzji krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym. Ta reguła obowiązuje przy załatwianiu w I instancji nie tylko spraw, w których obowiązek faktycznego uzasadnienia wynika z ustawy, ale także spraw t. zw. swobodnego uznania.

Jedynie w przypadkach, gdy ważny interes państwa wyprzedza przeciwko bliższemu, faktycznemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy pominać ich podawanie, ograniczając się do uzasadnienia pod względem prawnym, podanego w sposób należycie zrozumiały dla strony.

Traktowanie zażaleń i podań zbiorowych.

9) Wszelkie zażalenia i przedstawienia ludności, w szczególności podania zbiorowe, zaopatrzone w liczne podpisy, a świadczące o dolegliwościach i uciążliwościach odczuwanych przez jakąś grupę

społeczną, polecam poddawać szczegółowemu i wnikliwemu badaniu, chociażby nie dało się zaliczyć tych podań do kategorii środków prawnych i chociażby nasuwały one innej zastrzeżenia natury formalnej. Po zbadaniu należy poczynić kroki potrzebne do możliwego usunięcia braków formalnych, gdyby istota sprawy na to zasługiwała.

Treść załatwień.

III. Zasad celowości, szybkości, prostoty i zaoszczędzenia kosztów należy przestrzegać również w merytorycznych załatwieniach spraw administracyjnych, unikając zbędnego formalizmu w załatwieniu, o ile konieczność formalnego traktowania bądź nie wynika wprost z przepisów ustawy, bądź nie jest podyktowana interesem stron względnie interesem publicznym.

Treść rozstrzygnięć musi cechować jak najżywczy stosunek do potrzeb ludności i głęboko zrozumiany interes publiczny. Stosując ustawy, należy kierować się istotnym sensem przepisów, t. zn. przewodnią myślą, która przyświecała ustawodawcy przy ich wydaniu, nie zaś ich sensem pozornym, który zdaje się nieraz wynikać z samego tylko brzmienia wyrazów, użytych w przepisach.

W sprawach t. zw. swobodnego uznania, w których ustawy udzielają władzom uprawnień nie wskazując jakimi kryteriami mają się one kierować przy decydowaniu, należy kierować się przewodnią myślą przyświecającą wydaniu ustawy, z wykluczeniem nie tylko wszelkiej dowolności i względów ubocznych ale także wszelkich innych względów, chociażby nawet podyktowanych interesem publicznym, jednak pozostających poza zakresem celów danej ustawy.

Wyjaśniając usne powody odmownego załatwienia sprawy interesowanemu, który przybył do urzędu należy uczynić to w sposób dostatecznie dla niego zrozumiały, aby przez błędne tłumaczenie sobie tych powodów nie nabral on przeświadczenia, że nastąpiło z nim niesłusznie, niesprawiedliwie lub dowolnie i w następstwie nie żywił nieuzasadnionego żalu do administracji i do Państwa, którego ekspozyturę administracja ta stanowi.

WSTRZYMANIE EGZEKUCJI POŻYCZEK, UDZIELONYCH ZE SKARBU PAŃSTWA ZWIĄZKOM SAMORZĄDOWYM.

W sprawie powyższej P. Minister Skarbu okólnikiem z dn. 28 stycznia 1936 r. (L. D. III. 18474/1/35) skierowanym do wszystkich Izby Skarbowych z wyjątkiem Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie i Wydziału Skarbowego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, zarządził co następuje:

„Na podstawie art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506) wstrzymuje, na wniosek Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu z dnia 10 grudnia 1935 r. Nr. 146/98/3, na okres do dnia 1 lipca 1936 r. egzekucje pożyczek udzielonych ze Skar-

bu Państwa związkom samorządowym tak w kapitale, jak i odsetkach, w szczególności pożyczek udzielonych przez b. Ministerstwo Robót Publicznych w roku 1926/27 na zatrudnienie bezrobotnych oraz pożyczek udzielonych z kredytów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na budowę publicznych szkół powszechnych.

Przez egzekucje pożyczek w myśl niniejszego okólnika należy rozumieć przymusowe zajęcie wpływów komunalnych związku samorządowego na pokrycie wymienionych pożyczek. W przypadkach bowiem, gdy związek samorządowy dobrowolnie wyraził zgodę na spłatę omawianych pożyczek drogą potrącania ich z wpływów komunalnych i zgodę tę nadal podtrzymuje wówczas zarządzenie powyższe nie ma zastosowania. O powyższem Izby Skarbowe zawiadomią bezzwłocznie odnośne związki samorządowe.

Z wykonania okólnika Izby złożą sprawozdanie wraz z wykazem ze stanu spłaty pożyczek z r. 1926/27 na zatrudnienie bezrobotnych na dzień 31 marca 1936 r. według następującego wzoru:

- 1) stan kapitału pożyczki na 1.IV.1935 r.
- 2) zaległe odsetki na 1.IV.1935 r.
- 3) stan kapitału na 31.III.1936 r.
- 4) zaległe odsetki na 31.III.1936 r.
- 5) ewentualne uwagi“.

POBIERANIE ODSETEK OD ZALEGŁOŚCI W PODATKACH PAŃSTWOWYCH I INNYCH DANINACH PUBLICZNYCH.

W załączniku do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 10 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 88) ogłoszony został jednolity tekst ustawy z dnia 18 marca 1935 roku o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 129) z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 519), przyczem przepisy te nie dotyczą wysokości odsetek od zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, jeżeli należności z tytułu tych składek i opłat powstały do dnia 31 grudnia 1933 roku.

Zaznaczamy, że postanowieniom powołanej ustawy z dnia 18 marca 1935 roku podlegają: państwowe podatki bezpośrednie oraz podatki: od lokali, od placów budowlanych, od uboju, od energii elektrycznej, majątkowy, spadkowy i od darowizn, nadzwyczajna danina majątkowa i danina lasowa, zamieniona na ekwiwalent pieniężny; państwowe podatki pośrednie; wymierzone opłaty stemplowe (należności stemplowe i bezpośrednie); dodatki do wymienionych danin, pobierane na rzecz Skarbu; dodatki do wymienionych danin, pobierane na rzecz innych związków prawa publicznego; samoistne daniny komunalne; składki i opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz składki, pobierane na mocy art. 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 3 z 1933 r., poz. 23) wraz z późniejszymi zmianami na rzecz P. Z. U. W. oraz wszelkiego rodzaju przedpłaty lub zaliczki na poczet wymienionych wyżej danin oraz składek i opłat — rzeczona ustawa natomiast

nie dotyczy podwyżek stemplowych ani też zakredytowanych, w oznaczonym terminie uiszczonych, podatników pośrednich.

Odsutki od wyszczególnionych zaległości wynoszą 0,75% miesięcznie, w razie zaś zastosowania do zaległości ulg (odrocznie, rozłożenie na raty) — 0,4% miesięcznie, z wyjątkiem odroczonej lub rozłożonej na raty zaległości składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, od których pobiera się odsutki ulgowe w wysokości 0,5% miesięcznie, Minister Skarbu może przytem drogą rozporządzeń ogólnie obniżać lub umarzać odsutki i odsutki ulgowe, przypadające od zaległości we wszystkich lub w poszczególnych kategoriach podległych tej ustawie danin publicznych.

ROZBUDOWA MIAST.

Na podstawie art. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku o zmianie

223 MILJONY NA INWESTYCJE.

Rada Ministrów uchwaliła plan inwestycyjny na 1936 r., na uruchomienie którego przewidziano z sum pozabudżetowych 223 miliony zł. Plan obejmuje inwestycje kolejowe, drogowe, budowlano-mieszkaniowe oraz prace związane z regulacją rzek, reformą rolną, rozbudową floty i t. p. Powiększenie preliminowanej sumy na inwestycje zależne będzie od poprawy sytuacji skarbowej.

STAN FINANSOWY SAMORZĄDÓW WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Z danych przytoczonych na konferencji prasowej w d. 13.II w Urzędzie Wojewódzkim wynika następujący stan finansowy związków samorządowych woj. warszawskiego.

Globalna suma wykonania budżetów powiatowych związków samorządowych, miast i gmin wiejskich wyraziło się w 1929/30 r. liczbą 82,1 miljonów zł., w 1934/35 r. liczba ta spadła do 43,1 milj. zł., a preliminarze na 1935/36 r. wynoszą zaledwie 40 milj. zł.

Najmniejszemu stosunkowo zmniejszeniu uległy budżety gmin wiejskich. Zmniejszenia te wynosiły około 29%. Najwięcej obniżone zostały budżety miast, bo 58%. Budżety powiatowych związków samorządowych zmniejszone zostały o 53%.

Z preliminowanych w 1935/36 r. przez powiatowe związki samorządowe 16,4 milj. zł. największą pozycję stanowią wydatki na budowę i utrzymanie dróg — 42% oraz na obsługę długów — 19,9%. Dużą sumę preliminowały powiatowe związki na popieranie rolnictwa — 11,1%. Stosunkowo niewiele wynoszą wydatki administracyjne — 9,3%.

W miastach na 12,4 milj. zł. preliminowanych na 1935/36 r. największą sumę, bo 27%, pochłania obsługa długów, a 19% wydatki osobowe.

Wydatki na oświatę najbardziej obciążają budżety gmin wiejskich, gdyż wynoszą one 31% ich

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 9) ogłoszony został obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 22 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 107) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lutego 1936 roku *jednolity tekst* rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 372) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 czerwca 1932 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 51 z 1932 r., poz. 481), ustawą z dnia 24 marca 1933 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 173) oraz dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 3 z 1936 r., poz. 9).

ogólnej sumy, wynoszącej 11,2 milj. zł. Miasta na szkoły wydają 14,3% swych budżetów, a pow. zw. samorządowe — nieznaczną część procentu. Duże obciążenie gmin, bo 34% stanowi utrzymanie administracji, obciążonej pracą z zakresu czynności poruczonej.

FUNDUSZ PRACY — NA ROBOTY SAMORZĄDOWE W WOJ. WILEŃSKIM.

Fundusz Pracy przyznał na roboty samorządowe w woj. wileńskim na 1936/37 — 1.050.000 zł. Suma ta ma być rozdzielona na następujące roboty samorządowe. Na terenie miasta Wilna — na wodociąg i kanalizację — 150 tysięcy zł., na regulację brzegów rzeki Wilji — 230 tys. zł., na regulację ulic 200 tys. zł.

Na budowę rzeźni w Nowej Wilejce, Oranach, Głębokiem, Oszmianie, Mołodecznie, Postawach i Trokach — 170 tys. zł.

W pow. wileńsko-trockim na drogę Wilno — Szumsk — 60 tys. zł., na drogę Rudomino — Turgiele — 25 tys. zł.

W pow. postawskim na budowę dalszego ciągu drogi Wilno — Kobylnik, do Postaw — 75 tys. zł.

W pow. oszmiańskim na drogę Oszmiana — Ostrowiec — 20 tys. zł., na budowę drogi Klewica — Dziewieniszki — 10 tys. zł., na drogę Oszmiana — Krewo — Bielica — 20 tys. zł.

W pow. mołodeczańskim na drogę Lebedziew — Bielica — 30 tys. zł.

W pow. dziśnieńskim na drogę Prozorcki — Jażno — 20 tysięcy zł., na drogę Pohost — Szarkowszczyzna — 20 tys. zł.

W pow. wilejskim na budowę drogi Smorgonie — Narocz — Wilejka 20 tys. zł.

W 1935/36 r. woj. wileńskie otrzymało na roboty samorządowe 1.028 tys. zł. Suma więc 1.050 tys. zł., przeznaczona na 1936/37, jest utrzymana w granicach roku ubiegłego.

POŻEGNANIE STAROSTY W MOŚCISKACH
(WOJ. LWOWSKIE).

W dn. 17 lutego r. b. odbyło się pożegnanie starosty powiatowego D-ra Pomiankowskiego, przeniesionego na inne stanowisko. W gmachu Wydziału Powiatowego zebrał się w komplecie wszyscy urzędnicy Starostwa, Wydziału Powiatowego, Kasy Komunalnej, burmistrzowie, wójtowie, sekretarze gminni, sołtysi oraz delegacje ludności.

Imieniem urzędników Wydziału Powiatowego i Starostwa pożegnał p. Starostę — p. wicestarosta Kazimierz Micher, imieniem miast p. dr. J. Langer, burmistrz Mościsk, imieniem gmin wiejskich p. Stefan Müller wójt gminy Mościska wieś, oraz imieniem radnych gminnych radny p. Herman Franciszek, kierownik szkoły w Laszkach Gościńcowych. Wszyscy mówcy podnieśli zasługi D-ra Pomiankowskiego, który w ciągu krótkiego okresu czasu uporządkował gospodarkę Wydziału Powiatowego i postawił nowoorganizowane gminy na silnych podstawach.

Następnie odbyła się wspólna fotografja. Z okazji tej uroczystości urządzono doraźną zbiórkę na cele społeczne, która dała kwotę 30 zł. 30 gr.

JAK ZADRZEWIA DROGI POW. ZW. SAM.
W WARSZAWIE.

Pow. zw. sam. w Warszawie posiada 550 km. dróg bitych, z czego zadrzewionych ma około 250 klm.

W dotychczasowej akcji zadrzewiania dróg rok 1935 był pod każdym względem rekordowym; nie tylko, że obsadzono największą ilość dróg w ciągu jednego sezonu sadzenia, ale co może najważniejsze, że użyto na ten cel drzewek w wyborowej jakości, według norm standaryzacyjnych.

W roku tym wysadzono: na drogach państwowych 9.236 drzewek i samorządowych 4.680, co czyni sumę 13.916 sztuk na ogólnej długości 69 km. dróg kosztem około 20.000 złotych.

W doborze gatunków drzew poczesne miejsce zajmują klony jesionolistne (*Acer negundo*) w ilości 11.425 szt., następnie idą akacje białe (*Robinia Pseudo-Acacia*) 1.462 szt., jarzębiny (*Sorbus aucuparia*) 600 szt. i wreszcie wierzby 429 szt. Pierwsze miejsce, jakie zajął w doborze niniejszym klon jesionolistny, jest o tyle uzasadnione, że drzewo to ze wszechmiar zasługuje na polecenie ze względu na wyjątkowe zalety: bardzo szybki wzrost, mała wybredność na glebę i klimat, a wreszcie wyjątkowa odporność na suszę, kurz i dym.

Techniczna strona akcji zadrzewiania dróg w powiecie warszawskim, a przede wszystkim sam sposób sadzenia, palikowania, wiązania i dalsza pielęgnacja jest pod każdym względem wzorowa.

Niewątpliwie, że tego rodzaju wyniki s erokiej akcji zadrzewiania dróg powiatu warszawskiego są rezultatem dobrze przemyślanej, zorganizowanej i konsekwentnej pracy pow. zw. sam. na tym odcinku jego działalności.

STATUT DLA POŁOŻNYCH OBWODOWYCH POWIATU
BYDGOSKIEGO (WOJ. POZNAŃSKIE).

Rada Powiatowa pow. bydgoskiego uchwaliła jednomyślnie w miejsce dotychczasowego statutu dla położnych obwodowych z dnia 14.XII.1927 r., nowy statut powiatowy o następującem brzmieniu:

Na podstawie przepisów rozporządzenia z dnia 28.V.1875 r. postanawia się, co następuje:

§ 1.

Powiat bydgoski dzieli się na 11 obwodów położniczych etatowych, a mianowicie:

1. Ślesin,
2. Mochle,
3. Wiskitno,
4. Koronowo I.,
5. Koronowo II.,
6. Trzeciewiec,
7. Maksymiljanowo,
8. Fordon,
9. Wierzchucinek,
10. Białełota,
11. Solec Kujawski

oraz 2 obwody nadetatowe w Nowejwsi Wielkiej i Mąkowsku.

Powiększenie lub zmniejszenie ilości obwodów może nastąpić jedynie z wiedzą Rady Powiatowej po zasięgnięciu opinii lekarza powiatowego.

§ 2.

Na każdy obwód ustanawia się jedną położną. Przyjęcie położnej na stanowisko skutecznie Wydział Powiatowy przez zawarcie umowy cywilno-służbowej po uprzednim zasięgnięciu opinii lekarza powiatowego.

Warunki umowy określa Wydział Powiatowy na zasadzie niniejszego statutu. Miejsce zamieszkania położnej obwodowej określa umowa.

Zmiana miejsca zamieszkania może nastąpić jedynie za zgodą Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, po zasięgnięciu opinii lekarza powiatowego.

§ 3.

Stronom przysługuje prawo wypowiedzenia umowy na 1-go każdego ćwierćrocza z przestrzeganiem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia. Wydział Powiatowy jest władny przesiedlić każdorazowo położną do innego obwodu lub wskazać jej inne miejsce zamieszkania na wniosek lekarza powiatowego.

§ 4.

Położna obwodowa ma obowiązek:

a) udzielania każdorazowo na wezwanie położnicy w powierzonym jej obwodzie rady, pomocy przy porodach i w okresie popołożowym zgodnie z maksy-

malną taryfą dla położnych obwodowych, ustaloną przez Radę Powiatową, a zatwierdzoną przez władzę nadzorczą. Taryfa stanowi integralną część tego statutu. W wypadku, gdy położnica wykaże się aktem ubóstwa, wystawionym przez wójta gminy, położna obwodowa obowiązana jest udzielić pomocy przy porodzie i w okresie popołożowym bezpłatnie z zastrzeżeniem wydatków określonych w pkt. 11 i 12 taryfy opłat za czynności dla położnych. Położne nadetatowe udzielają pomocy położnicom biednym na rachunek gminy wystawiającej świadectwo niezamożności,

b) wykonywać swój zawód z poświęceniem, chętnie i sumiennie, w szczególności przy udzielaniu pomocy położnicom niezamożnym,

c) służyć radą i pomocą przy odżywianiu noworodków i ich wychowaniu oraz stosować wszelkie dozwolone, przepisami sanitarnymi nakazane środki, mające na celu zmniejszenie śmiertelności noworodków,

d) udzielać położnicy każdorazowo poświadczenia na jej żądanie na okoliczność udzielonej pomocy przy porodzie,

e) utrzymywać w należytych stanie torbę i instrumenty, służące do pracy zawodowej, otrzymane od powiatu oraz prowadzić przepisany dziennik i książkę rachunkową, uwidaczniając w niej wszystkie dochody i wydatki odnoszące się do zawodu położniczego,

f) poddawać się na zarządzenie Wydziału Powiatowego na wniosek lekarza powiatowego ponownie kursom uzupełniającym lub egzaminom,

g) podporządkować się w zupełności zarządzeniom lekarza powiatowego, który jest za wydane zarządzenie odpowiedzialny przed Starostą jako Przewodniczącym Wydziału Powiatowego.

§ 5.

Położne obwodowe etatowe otrzymują od Wydziału Powiatowego:

a) stałe miesięczne wynagrodzenie w wysokości 30 zł. miesięcznie płatne z dołu,

b) książkę porodów i dziennik położnych, torbę z instrumentami na czas piastowania urzędu położnej obwodowej. Powyższe przedmioty stanowią własność powiatu i muszą być zwrócone w wypadku rozwiązania umowy,

c) ubezpieczenie na wypadek choroby,

d) ubezpieczenie emerytalne przewidziane w § 8 niniejszego statutu.

Położne obwodowe nadetatowe otrzymają świadczenia tylko w pkt. b, c i d.

§ 6.

Środków dezynfekcyjnych i waty powiat akuszerkiem nie dostarcza i położne obwodowe winne zakupić z własnych funduszy na koszt położnicy.

Wysokość opłat za czynności położnicze reguluje taryfa opłat wspomniana w § 4 pkt. a). Zaległe należności podlegają przymusowemu ściągnięciu przez Wydział Powiatowy po myśli przepisów § 2 ust. 2 ustawy z dnia 10.V.1908 r. (Zbiór ustaw pruskich str. 103).

§ 7.

Wydział Powiatowy jest władny przyznać położnej obwodowej zwrot wyłożonych kosztów lub zasiłek:

a) za wzięcie udziału w kursie uzupełniającym w szkole położnych,

b) za czas trwania egzaminów uzupełniających przed lekarzem powiatowym,

c) w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

§ 8.

Położne obwodowe, które według uznania lekarza powiatowego z powodu choroby lub podeszłego wieku nie są zdolne do pełnienia obowiązków położnych, otrzymują od powiatu pobory emerytalne w maksymalnej wysokości otrzymywanych stałych poborów. Pobory te płatne są w kwartalnych ratach zgóry.

Przeniesienie w stan spoczynku i przyznanie poborów emerytalnych uzależnia się od osiągnięcia co najmniej 25 lat służby czynnej w powiecie bydgoskim, o ile nie wchodzi w rachubę okoliczności w ustępie 1 niniejszego paragrafu wymienione. W razie przeniesienia w stan spoczynku, winna położna wstrzymać się od udzielenia pomocy położniczej z wyjątkiem wypadków koniecznej potrzeby.

§ 9.

Wydział Powiatowy może przyznać zapomogę emerytalną również tym położnym obwodowym, które nie posiadają wymaganej ilości lat służby czynnej, lecz odznaczyły się nadzwyczajną pilnością w swym zawodzie, a nie są już zdolne do wykonywania swych obowiązków jak również i położnym nieobwodowym.

§ 10.

Położne obwodowe, które nie dopilnują obowiązków i postępować będą niewłaściwie, mogą być na wniosek lekarza powiatowego przez Przewodniczącego Wydziału Powiatowego ukarane naganą, grzywną lub zwolnieniem ze służby.

W wypadku zwolnienia ze służby tracą prawo do poborów emerytalnych.

§ 11.

Statut niniejszy ma zastosowanie do wszystkich położnych obwodowych tutejszego powiatu i obowiązuje z dniem jego zatwierdzenia — dotychczas obowiązujący w tym przedmiocie statut uchyla się. Na zasadzie przepisów niniejszego statutu upoważnia się do zawarcia nowych umów z położnymi obwodowymi.

Umowy służbowe, zawarte z położnymi obwodowymi, sprzeczne z niniejszym statutem, tracą moc obowiązującą.

Załącznik do statutu dla położnych
obwodowychTaryfa opłat za czynności
położnicze.

§ 1.

Położna pobiera za swe czynności wynagrodzenie na podstawie dobrowolnej, obopólnej umowy ze stroną w wysokości umownej. W braku dobrowolnej umowy położna obowiązana jest przyjąć wynagrodzenie według zasad niżej wyszczególnionych:

1. za udzielenie pomocy przy porodzie prawidłowym łącznie z 9-ciu obowiązującymi wizytami zł. 25,—
2. za udzielenie pomocy przy porodzie bliźniąt łącznie z 9-ciu obowiązującymi wizytami zł. 35,—
3. za pomoc przy porodzie, do którego wezwany był lekarz zł. 10,—
4. za poród, do którego położna wezwała lekarza, jak pkt. 1 i 2.
5. za udzielenie pomocy przy porodzie niedonoszonego płodu łącznie z koniecznymi wizytami zł. 12,—
6. za pomoc lekarzowi przy poronieniu . zł. 7,—
7. za wszelkie nieobowiązkowe wizyty i nakazane przez lekarza lub wywołane stanem położnicy w dzień zł. 2,—
w nocy zł. 4,—
8. za pielęgnowanie ciężarnej lub położnicy poza obowiązkowymi wizytami za dzień zł. 5,—
za noc zł. 8,—
za dobę zł. 10,—
9. za badanie i poradę w mieszkaniu położnej w dzień zł. 1,—
w nocy zł. 1,50

10. za badanie ciężarnej lub położnicy w jej mieszkaniu w dzień zł. 1,50
w nocy zł. 3,—
11. za środki opatrunkowe i odkażające, o ile ich nie dostarczono położnej . . zł. 1,50
12. środki lokomocji do położnicy dostarcza zainteresowana, w razie zaś niedostarczenia należy się położnej zwrot kosztów przejazdu według rzeczywistego wydatku. Za przejazd rowerem ponad 2 klm. od mieszkania położnej za każdy przejechany kilometr 20 groszy.

§ 2.

Rachunki za czynności zawodowe, wystawione przez położne, winny w każdym wypadku zawierać wyszczególnienie czynności według paragrafów i punktów niniejszego cennika.

§ 3.

Czas nocny liczy się od godz. 20-tej do godz. 8-mej.

§ 4.

Niniejsza taryfa obowiązuje na obszarze powiatu bydgoskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia jej w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

*

Powyższy statut wraz z taryfą opłat za czynności położnicze został na podstawie uchwały Izby Wojewódzkiej z dnia 1 czerwca 1935 r. i w myśl postanowień art. 96 i 99 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 11, poz. 86) oraz rozporządzenia Min. z dnia 6.VIII.1889 r. o położnictwie (Dz. Min. str. 211) zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Poznański w dniu 7 czerwca 1935 r. za Nr. Z. I. 6/8/35.

Wiadomości gospodarcze**KURSY WALUT.**

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 26. II. 1936 r.).

- 1 dol. St. Zjedn. — 5.24 zł. — 5.24 zł.
100 frank. szwajc. — 173.27 zł. — 173.61 zł.
1 funt. szterl. — 26.20 zł. — 26.27 zł.
100 frank. franc. — 35.00 zł. — 35.07 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 26. II. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 55.00 zł., 3 proc. poz. państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa zł. 53.80, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w zlocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4½ proc. Listy Zastawne Ziemiańskie zł. 46.00

Akcje Banku Polskiego 94.00 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 26. II. 1936 r. Warszawa.

Zyto 12.50 — 12.75 zł.

Pszenica 21.00 — 21.50 zł.

Jęczmień 15.00 — 15.50 zł.

Owies 14.25 — 14.50 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Zarząd gminny w Myszyńcu, pow. ostrołęcki, zapytuje:

1. Czy należy się zwrot podatku gminnego, wyegzekwowanego od płatnika, o ile ten ostatni nie ne-

gował w przepisany termin wymiaru podatku, a tylko złożył prośbę o zwrot jakoby niesłusznie wpłaconego podatku, na którą Zarząd Gminny reagował odmownie.

2. Czy w razie skierowania przez płatnika sprawy takiej na drogę sądową, sądy powszechne są kompetentne do rozpoznawania jej i pod jakim tytułem.

Odpowiedź: O ile płatnik we właściwym czasie nie złożył odwołania i wymiar podatku uprawomocnił się, nie ma on żadnej podstawy prawnej do żądania od gminy zwrotu jakoby niesłusznie pobranego podatku. Kwestjonowanie wymiaru zarówno pod względem materialnym jak i formalnym może mieć miejsce jedynie w postępowaniu administracyjnym z zachowaniem przepisane go w nim toku instancyj i terminów. Z chwilą uprawomocnienia się wymiaru należność gminy z tytułu obowiązku podatkowego staje się bezsporną, której nie można w zasadzie uchylić. Tembardziej nie można dochodzić jakichkolwiek pretensyj przed sądem powszechnym, albowiem między płatnikiem a gminą nie zachodził jakikolwiek spór o charakterze cywilnym, do rozstrzygnięcia którego byłby właściwy sąd, jak również sąd nie jest właściwy do rozpatrywania sporów, o należności, oparte na publiczno - prawnym tytule oraz do uchylania prawomocnych orzeczeń, powziętych w postępowaniu administracyjnym.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w Antoniewie gm. Lubianków, pow. łowicki, zapytuje: w związku z odpowiedzią zawartą w Nr. 44 „Samorządu“ z dn. 3 listopada 1935 r., czy można wydać dowód osobisty, jeżeli udokumentowanie odnośnych rubryk jest niemożliwe.

Odpowiedź: W sprawie tej udzielono wyczerpującej odpowiedzi w „Poradniku samorządowym“, zamieszczonym w Nr. 43 „Samorządu“ z 1935 r. str. 672.

3. *Pytanie:* Zarząd miejski w Skarżysku Kamiennym, pow. konecki, zapytuje:

1) Czy sekretarz Zarządu miejskiego, będący jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego dla wyznania możeszowego, powinien opłacać skumulowany podatek dochodowy, o ile z tytułu pełnienia obowiązków urzędnika stanu cyw. nie pobiera żadnej pensji, a jedynie pewne opłaty za swe czynności od osób zainteresowanych, w myśl okólnika Min. Spr. Wewn. z dnia 20 września 1932 r. Nr. AC. 27-n. 5/3.

2) O ileby urząd skarbowy nie miał racji, Zarząd miejski prosi o zakomunikowanie, jak postąpić, aby na przyszłość nie opłacać tego podatku, oraz gdzie należy się zwrócić o zwrot niesłusznie pobranego podatku i kary za 3 lata.

Odpowiedź: 1) Skumulowany podatek dochodowy opłacają osoby, które utrzymują wynagrodzenia od różnych służbodawców z tytułu stosunku służbowego lub z tytułu najmu pracy. Pobierane przez urzędników stanu cywilnego na swoją rzecz opłaty za pracę i na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem ksiąg, oparte są na specjalnym tytule prawnym, mianowicie w dekreście Księstwa Warszawskiego z dnia 23.II.1809 r. i nie posiadają charakteru wynagrodzenia, wypłacanego przez osobę lub instytucję, w stosunku do której otrzymujący wynagrodzenie pozostawałby w stosunku służbowym lub najmu pracy i coby uzasadniało obciążenie podatkiem dochodowym z Działu II ust. o pod. dochod. Se-

retarz Zarządu Miejskiego, czy inny funkcjonariusz miejski, wykonuje czynności urzędnika stanu cywilnego na mocy specjalnych przepisów prawa (art. 92 i 93 K. C. P., postan. Namiestnika z dn. 3.II.1825 r. i Komitetu Urząd. z dn. 24.10.1869 roku i 15/27-I.1871 r.) i w zakresie tych czynności gmina nie jest dla niego służbodawcą. W konsekwencji opłaty, pobierane przez urzędnika stanu cywilnego, nie odpowiadają przepisom o sposobie pobierania podatku dochodowego z Działu II (uposażenia). W myśl bowiem art. 43 i 44 ustawy o pod. doch. podatek ten pobierany jest w drodze potrącenia, obowiązków którego ciąży na władzach, urządach i wogóle służbodawcach, wypłacających wszelkiego rodzaju wynagrodzenia. Zgodnie zatem z powyższem dochód urzędnika stanu cywilnego z opłat za czynności metrykalne podlega opodatkowaniu z Działu I ustawy o pod. dochodowym, na zasadzie art. 3 pkt. 3 lit. b tejże ustawy.

Inna sytuacja będzie miała miejsce, o ile — jak to się często dzieje — opłaty za czynności metrykalne pobierane są na rzecz gminy, a funkcjonariusz miejski, wykonujący czynności urzędnika stanu cywilnego, pobiera wynagrodzenie z ogólnych funduszków gminnych. W danym wypadku wynagrodzenie to podlega ogólnym zasadom opodatkowania uposażeń służbowych.

2) Nie można domagać się zwrotu wpłaconych kwot podatku, o ile płatnik nie skorzystał z przysługującego mu prawa wniesienia odwołania.

4. *Pytanie:* Zarząd gminny w Bereźcach, pow. lubomelski, zapytuje:

1) Czy gmina zobowiązana jest wypłacać dodatek mieszkaniowy nauczycielowi religii, któremu mieszkania nie dostarczyła, a który korzysta z mieszkania parafjalnego.

2) Czy gmina zobowiązana jest wypłacać dodatek mieszkaniowy nauczycielowi szkoły powszechnej, który obecnie przebywa na Wyższym Kursie Nauczycielskim i czy może zamiast dodatku w gotówce dostarczyć mieszkanie w budynku szkolnym, w którym przed wyjazdem na kurs nauczał, czy też może dostarczyć mieszkanie dopiero po powrocie w/w ze wspomnianego kursu.

Odpowiedź: 1) Nauczycielom religii przysługuje prawo do mieszkania narówni z innymi kategorjami nauczycieli, ponieważ brak jest w ustawodawstwie obowiązującym w zakresie mieszkań nauczycielskich odpowiedniego wyłączenia, a sytuacja prawna tych nauczycieli jest w zasadzie identyczna jak pozostałych, w szczególności w świetle ustawy z dn. 1.VI.1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (D. U. R. P. poz. 873 z 1932 r.), zmienionej rozporządzeniem Prezydenta z dn. 28.X.1933 roku (D. U. R. P. poz. 660) oraz rozporządzenia Prezydenta z dn. 28.X.1933 r. (D. U. R. P. poz. 663) o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych.

Zajmowanie mieszkania w domu parafjalnym nie może go zatem pozbawić prawa żądania od gminy mieszkania. Gmina może zwolnić się od obowiązku wypłacania dodatku mieszkaniowego przez dostarczenie mieszkania w budynku przeznaczonym na cele szkolne lub za zgodą nauczyciela w innym bu-

dynku (rozp. Prez. z dn. 3.XII.1930 r. D. U. R. P. poz. 662).

2) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 25 z dn. 20.II.1934 r. wyjaśniło, że nauczyciele, urlopowani celem dalszego zawodowego kształcenia się, oraz nauczyciele, którzy otrzymali urlop dla poratowania zdrowia, nie tracą prawa do dodatku mieszkaniowego. Gmina może zwolnić się od wypłacania dodatku mieszkaniowego, o ile w myśl art. 1 rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 3.XII.1930 r. (D. U. R. P. poz. 662) dostarczy nauczycielowi mieszkania w budynku przeznaczonym na cele szkolne lub za jego zgodą w innym budynku.

5. *Pytanie:* Zarząd Miejski w Żelechowie, pow. garwoliński, zapytuje:

1) Czy przepisy dekretu Prezyd. R. P. z dnia 14.I.1936 r. (Dz. U. Nr. 3, poz. 24) o czasowym obniżeniu składek za ubezpieczenia emerytalne pracowników umysłowych, mają zastosowanie i do pracowników związków samorządu teryt., którzy ubezpieczeni są w powiatowych funduszach emerytalnych.

2) Czy urzędnik stanu cywilnego wyznania mojżeszowego, który z własnych funduszy pokrywa koszty ksiąg i materiałów pisemnych, może pobierać opłaty za sporządzanie aktów i wydawanie metryk, bezpośrednio t. j. pomijając kasę związku komunalnego.

Odpowiedź: 1) Art. 1 ust. 1 dekretu Prez. Rzeczypospolitej z dnia 14.I.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 24) obniża składki w ubezpieczeniu emerytalnym robotników, unormowanem ustawą z dnia 28. III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) oraz w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, unormowanem rozp. Prez. R. P. z dnia 24.XI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Ponieważ zatem dekret ten wyraźnie ustala, iż obniżka składki emerytalnej dotyczy tylko tych dwóch grup ubezpieczeń, opartych na konkretnie wskazanych ustawach (art. 2 mówi o ubezpieczeniu od wypadków i chorobowem), a ubezpieczenie pracowników samorządowych w powiatowych funduszach emerytalnych regulują, wedle odrębnych zasad, uchwalone przez rady powiatowe statuty emerytalne — przeto przewidziana w przytoczonym na wstępie dekrete z dn. 14.I.1936 r. obniżka składek nie może mieć zastosowania do ubezpieczeń w powiatowych funduszach emerytalnych.

2) Sprawa ta została wyjaśniona w piśmie okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20.IX.1932 r. (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 15, poz. 185) z powołaniem się na wyrok N. T. A. z dn. 16 maja 1930 r., który ustalił, że urzędnik, prowadzący akta stanu cywilnego, ma prawo pobierania na swoją rzecz za swoją pracę i na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem ksiąg ustalonych przez takse opłat.

6. *Pytanie:* Zarząd Gminny w B. gminy G., pow. sieradzki, zapytuje:

1) czy Zarząd Gminny może odebrać kierownikowi szkoły ziemię przez niego użytkowaną i oddać ją do bezpłatnego użytku innemu nauczycielowi tej samej szkoły,

2) czy Zarząd Gminny może zażądać od kierownika szkoły dzierżawy za użytkowanie tego gruntu

za czas od daty wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej dla urzędników państwowych, albo też na czas przyszły, to jest za rok bieżący,

3) czy Zarząd Gminny był obowiązany zawiadomić kierownika szkoły i prosić go o pozwolenie wybrania z pastwiska należącego do osady szkolnej ziemi oraz urządzenia zbiornika wody służącej do gaszenia pożarów,

4) czy Zarząd Gminny może ziemię tę odebrać wogóle nauczycielowi i użytkować ją,

5) czy tego rodzaju uchwały Zarządu Gminnego podlegają zatwierdzeniu Wydziału Powiatowego.

Odpowiedź: Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 29.X.1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663) nie przewiduje obowiązku dostarczenia przez gminę gruntu kierownikowi szkoły (samoistnemu nauczycielowi). W związku z tym nowym stanem prawnym, gmina może wypowiedzieć użytkowanie tych gruntów. Rzecz jasna, że gmina może oddać spowrotem grunt kierownikowi czy innemu nauczycielowi na warunkach, jakie uzna za stosowne, jednakże, zdaniem naszym, nie ma dostatecznej podstawy do żądania od kierownika czynszu za dzierżawę za czas od chwili wejścia w życie nowego prawa uposażeniowego, o ile umowa dzierżawy nie została zawarta, jak również odszkodowania za użytkowanie gruntu za tenże czas, o ile gmina nie wszczęła kroków celem odebrania gruntu, godząc się w ten sposób milcząco na istniejący stan rzeczy.

Odnosnie kwestji, czy Zarząd Gminny obowiązany był uzyskać zezwolenie kierownika szkoły na pobranie ziemi z jemu oddanego gruntu, jak również na urządzenie zbiornika wody, to z braku w tej mierze jakiegokolwiek wyraźnego przepisu prawnego, należy zastosować zasady prawa cywilnego, dotyczące użytkowania, według których użytkownik ma prawo używania rzeczy w taki sam sposób, jakto służy właścicielowi, a ten ostatni nie może jakimkolwiek działaniem szkodzić jego prawom (Kodeks Cywilny tyt. III dz. I).

Uchwała Zarządu Gminnego o odebraniu kierownikowi szkoły gruntu nie podlega zatwierdzeniu przez Wydział Powiatowy, natomiast wymaga takiego zatwierdzenia uchwały rady lub zarządu gminnego o oddaniu gruntu w dzierżawę (art. 65 ust. (1) ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego).

SPROSTOWANIE.

W artykule p. R. Andruszkiewicza, zamieszczonym w Nr. 8 „Samorządu“ z r. b. na str. 112 w wierszu 13 od dołu, szpalta druga zamiast „zapreliminowano 130.030 złotych“, — powinno być „zapreliminowano 103.030 złotych“.

W „Poradniku samorządowym“, zamieszczonym w Nr. 8 „Samorządu“ z r. b. na str. 118 szpalta druga, w wierszu 21 od góry po słowach „jeśli nauczyciel“ należy dodać „zamiast mieszkania otrzymuje odpowiedni dodatek mieszkaniowy“.

Pod „Przeglądem Bibliograficznym Zagadnień Samorządowych“ na str. 120, szpalta druga, zamiast podpisu „Z. Hartleb - Wojciechowski“ powinien być Z. Hartleb-Wojciechowska.

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

KSIAŻKI I BROSZURY.

Józef Janiczek: *Udział Samorządu Terytorjalnego w akcji bibliotecznej*, Warszawa 1936 r., str. 15 + 1 nrb. Odbitka z miesięcznika „Praca Oświatowa“.

Jestto krótka analiza obecnego udziału związków samorządowych w akcji bibliotecznej, oparta o dane liczbowe, zebrane przez obwodowych instruktorów oświaty pozaszkolnej w maju 1935 r. Służyć ona może, jako przyczynek do programowych rozważań na temat podstaw organizacyjnych i finansowych bibliotek oświatowych.

Związki samorządowe, mimo ciężkiej sytuacji finansowej, wykazują coraz większe zrozumienie dla tej sprawy, czego wyrazem jest powstanie w ciągu roku 30 nowych bibliotek, zorganizowanie 524 nowych kompletów bibliotecznych, wreszcie zakupienie przeszło 54 tys. tomów. W rezultacie na 1 maja 1935 posiadaliśmy 95 powiatowych central bibliotek ruchomych z 1913 kompletami i 146492 tomami, 236 publicznych bibliotek gminnych z 76807 tomami oraz 103 publiczne miejskie biblioteki oświatowe z 418408 tomami (bez Warszawy i Bydgoszczy). Wydatki samorządów w r. 1934/35 na biblioteki wyniosły 303140 zł., co stanowi zaledwie pół pro mille prelimitarza budżetowego na powyższy rok (również bez Warszawy i Bydgoszczy).

Autor, powołując się na bezpośrednie obserwacje w terenie, stwierdza jakościową paprawę bibliotek naskutek tego, że księgozbiory samorządowe pochodzą przeważnie z zakupów, następnie ponieważ akcja ta prowadzona jest z reguły pod nadzorem fachowych bibliotekarzy.

Interesuje nas przede wszystkim stan bibliotek wiejskich, objętych działalnością powiatowych związków samorządowych i gmin wiejskich. W tej dziedzinie największe znaczenie posiadają powiatowe centrale bibliotek ruchomych. W roku 1934/35 samorząd powiatowy wydał na ten cel 117 tysięcy zł., organizując 9 nowych central oraz 511 kompletów bibliotecznych. Są to wyniki, jeśli chodzi o intensywność wzrostu, duże (wzrost o przeszło 10% ilości central i 36% kompletów), natomiast w porównaniu z potrzebami — nikłe. Centrale bibliotek ruchomych obsłużyły 2027 punktów, a łącznie ze stałymi bibliotekami gminnymi — 2300 punktów, gdy szkolnych miejscowości wiejskich posiadamy 24296. Przy tym tempie akcji bibliotecznej potrzeby wszystkich miejscowości szkolnych mogłyby być zaspokojone dopiero po 40 latach. Dla uruchomienia brakujących 22 tysięcy nowych kompletów potrzeba, jak Autor oblicza, około 8 milionów złotych.

Akcja powiatowych central bibliotek ruchomych nie jest powszechną, lokalizuje się głównie w niektórych województwach. Z 95 central przypada na woj. centralne i wschodnie 78, zachodnie 14, południowe tylko 3. W tych dwóch ostatnich województwach potrzeby w zakresie bibliotecznym zaspakaja przeważnie Tow. Czyteln Ludowych i Tow. Szkoły Ludowej. Ale i w grupie województw centralnych i wschodnich intensywność akcji jest bardzo nierówna; tak np. woj. lubelskie wydało na powyższe cele prawie 40 tys. zł., t. j. około 42% wydatków wszystkich powiatów na terenie całej Polski. Największą liczbę powiatowych central bibliotek ruchomych w stosunku do liczby powiatów mają woj. wschodnie (28 central na 37 powiatów), następnie województwa centralne (50 central na 92 powiaty).

Szczególnie cenną rzeczą w organizacji powiatowych central bibliotek ruchomych jest bardzo niski odsetek kosztów administracyjnych, wynoszący 15% wydatków bibliotecznych, gdy według Autora za przeciętną normę przyjmuje się 60 — 70% budżetu.

Słabszy rozwój zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym wykazują gminne biblioteki. Istnieją one prawie wyłącznie na terenie woj. centralnych i wschodnich (w woj. zachodnich — 8, w woj. południowych — ani jednej, co się tłumaczy istnieniem na tych terenach gmin jednostkowych), przyczem uderza tu również wielka nierówno-

mierność w rozmieszczeniu. Istnieją powiaty (konecki, łódzki), które prawie we wszystkich gminach posiadają takie biblioteki, inne natomiast wogóle nie ruszyły tego zagadnienia. Pracę nad bibliotekami gminnymi cechowała w większym stopniu przypadkowość, skutkiem czego, zdaniem Autora, 75% gminnych bibliotek nie przedstawia większej wartości. Wyciąga Autor stąd wniosek, „czy nie należałoby poddać gruntownej rewizji samą koncepcję tworzenia gminnych bibliotek, skazanych w dzisiejszych warunkach zgóry prawie zawsze na nędzną, chuderlawą vegetację“, a „całą akcją czytelnictwa... oprócz na bibliotekach ruchomych, ograniczając z całą świadomością charakter bibliotek gminnych do roli księgozbiorów podręcznych, zawierających dzieła encyklopedyczne oraz książki z dziedzin nauk stosowanych i beletrystykę klasyczną o nieprzemijającej wartości“.

W zakończeniu podnosi Autor między innymi konieczność wydania ustawy bibliotecznej, nie podaje jednak choćby przybliżonego jej zarysu, a pamiętamy z niedawnej dyskusji na ten temat, jaka w tej mierze istnieje rozbieżność.

m.

A. Zębalski — „Osadnictwo robotnicze“. Warszawa, 1935 r., str. VIII — 210, wyd. Instytutu Spraw Społecznych.

Praca p. Zębalskiego stanowi siódme z rzędu wydawnictwo Instytutu z dziedziny rynku pracy i bezrobocia. Zakres tej pracy ograniczony jest do spraw osadnictwa robotniczego podmiejskiego, przyczem sprawa osadnictwa bezrobotnych związana jest tu z zagadnieniem osadnictwa mieszkaniowego robotników wogóle, osadnictwem powstającym samorzutnie, bądź organizowanym planowo na peryferiach miast i osiedli fabrycznych. Autor analizuje warunki, w których osadnictwo to ma największą rację bytu w zależności od zatrudnienia i stałości dochodów członków rodziny oraz wyciąga wnioski, dotyczące planowania akcji osadniczej przez instytucje publiczne i pomocy udzielanej osadnikom przez te instytucje.

„Służba lekarska w zakładach pracy“, referaty, wygłoszone na konferencji lekarzy fabrycznych, zwołanej przez Instytut Spraw Społecznych w dniach 2 i 3 marca 1935 roku. Warszawa, 1935, str. VIII — 170.

„Służba lekarska w zakładach pracy“ stanowi jedyny w naszym kraju zbiór materiałów, dotyczących praktycznej realizacji na terenie fabryk zasady: „lepiej zapobiegać chorobom niż je leczyć“. Znajdujące się tu informacje o tem, co i jak zrobiono w Polsce, aby zmniejszyć chorobowość w przemyśle i jakie osiągnięto korzyści, powinny stać się znane wszystkim kierownikom zakładów pracy, lekarzom, ubezpieczeniowcom, a także tym, którzy interesują się stosunkami społeczno - gospodarczymi w przemyśle.

Kalendarz Bezpieczeństwa pracy w rolnictwie na rok 1936. — Warszawa 1936. — Nakł. Instytutu Spraw Społecznych — Str. 63.

Rozpowszechniony jest naogół pogląd, iż zagadnienie wypadków przy pracy dotyczy tylko przemysłu. Tak jednak nie jest. Przy pracy na roli zdarza się rocznie około 5.000 ciężkich wypadków, co stanowi około 28% ogółu wypadków przy pracy w Polsce. Stawia to rolnictwo pod względem liczby wypadków na pierwszym miejscu przed innymi gałęziami produkcji.

Doceniając znaczenie społeczne wypadków oraz w celu zmniejszenia obciążeń finansowych, które one za sobą pociągają, szereg zrzeszeń rolniczych w porozumieniu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych zamierza podjąć akcję zapobiegawczą.

Wymieniony kalendarz, zawierający szereg przystępnych wskazówek bezpieczeństwa pracy na roli, został opracowany jako pomoc w tej akcji.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SPÓŁKA Z OGR. ODPOW. W WARSZAWIE

wydał i posiada na składzie:

„KATALOG GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”

Inż. J. MOKRZYCKIEGO

Cena całego wydawnictwa zł. 20.00 za 1 egz.

posiada również stale na składzie w pojedynczych egz. wzory projektów budynków i urządzeń sanitarnych, jakie są umieszczone w spisie „KATALOGU GOTOWYCH PROJEKTÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH”.

Na żądanie wysyłamy dowolne ilości projektów po cenach za poszczególne projekty

Za 1 (jeden) egzemplarz wzoru № №:

1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 30, 31, 32, 33, 34,			
35, 36, 37, 50, 51, 52, 70, 71, 72, 73, 74 i B dodatkowy	po	zł.	1.00
13, 14, 15, 16, 38, 39, 40 i 42	„	„	1.50
20, 21, 22, 23, 24, 60, 61, 62, 63, 64 i 69	„	„	2.00
17, 18, 25, 27, 41 i 65	„	„	3.00

przy zbiorowych zamówieniach dla Wydziałów powiatowych lub Zarządów gmin miejskich i wiejskich udzielamy specjalnych rabatów zależnie od wielkości zamówień.

Po otrzymaniu zamówienia z podaniem dokładnie potrzebnych Nr. Nr. z wyszczególnieniem nazwy projektów oraz ich ilości — wysyłamy niezwłocznie zapotrzebowanie wraz z rachunkiem.

Zamówienia na Katalog i luźne projekty prosimy nadsyłać pod:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z. O. O. W WARSZAWIE

WARSZAWA, UL. MIODOWA № 6.

**KAMIENIOŁOMY GRANITOWE
GOSPODARCZEGO ZRZESZENIA SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO
w KLESOWIE**

Zarząd w Warszawie, ul. Dobra Nr. 28. Tel. 275-30.

Dostarczają na dogodnych warunkach kredytowych
wszelkie materiały do budowy dróg, jako to:

Kostkę regularną i nieregularną.

Brukowiec.

Kamień łamany na bruk i tłuć.

Tłuć szosowy i kliniec.

Ceny konkurencyjne.

Terminowa dostawa.

**Regulaminy Powiatowej Komisji
Letniskowo-Turystycznej
i
Gminnej Komisji
Letniskowo-Turystycznej**

są do nabycia w Związku Powiatów R. P.

Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.

Cena 1 egzemplarza 40 gr.